Głos Św. Mikołaja

MIESIĘCZNIK PARAFIALNY

* Parafia p.w. św. Mikołaja w Świebodzicach * nr 11(85) * listopad 2023 *

Świadkowie błogosławieństw

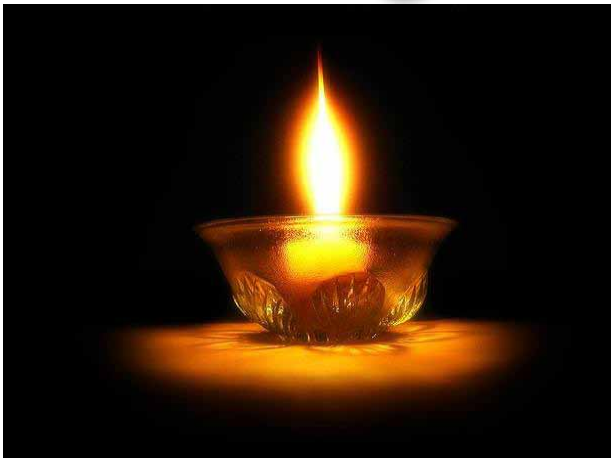

W radosną uroczystość Wszystkich Świętych, kiedy Kościół głosi trudne błogosławieństwa Jezusa, postawmy sobie pytanie, które Ojciec Święty Jan Paweł II sformułował następująco: „Czyż święci są po to, aby nas zawstydzać?" Odpowiedź brzmiała: „Tak. Mogą być i po to. Czasem konieczny jest taki zbawczy wstyd, ażeby zobaczyć człowieka w całej prawdzie. Potrzebny jest, ażeby odkryć lub odkryć na nowo właściwą hierarchię wartości... Ażeby zaświadczyć o wielkiej godności człowieka. Świadczyć o Chrystusie Ukrzyżowanym i Zmartwychwstałym... Świadczyć o powołaniu, jakie człowiek ma w Bogu" (Tarnów, 10 czerwca 1987 r.). Odkrywamy więc dzisiaj na nowo więzy, które łączą nas ze Świętymi i Błogosławionymi w niebie. Wyznajemy wiarę w Świętych Obcowanie, mając nadzieję, że i my – wsparci mocą Ducha Świętego – osiągniemy pełną dojrzałość w wierze i będziemy podobni do Boga, bo ujrzymy Go takim, jaki jest" (1 J 3,2).

Co roku we wspólnocie wiary Kościoła jesteśmy świadkami wyniesienia na ołtarze wielu Świętych i Błogosławionych. Ze św. Janem Apostołem możemy zapytać: „Ci przyodziani w białe szaty, kim są i skąd przybyli?". I potwierdzamy, że – podobnie jak my – byli i są ludźmi odkupionymi przez Krew Baranka, wyrastającymi ze śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. To Duch Święty, który spoczął n nich, doprowadził ich do całej prawdy o Jezusie i dał im udział w Jego pełnej chwale. Ten sam Duch Święty został nam dany w momencie chrztu, a potwierdził swoją moc w sakramencie

Pasowanie na ucznia w Szkole Podstawowej nr 1 im. Sybiraków

Pasowanie na ucznia to ważna uroczystość dla każdego pierwszaka. To pierwszy moment, w którym pierwszoklasiści składają ślubowanie, są pasowani na uczniów i oficjalnie dołączają do społeczności szkolnej. 24 października z tej okazji w Szkole Podstawowej nr 1 im. Sybiraków odbyła się piękna uroczystość.

W gali prowadzonej przez Dyrektor Elwirę Kirklo-Rusek oprócz uczniów, rodziców, opiekunów i nauczycieli uczestniczyli również: Burmistrz Miasta Paweł Ozga, Radny Rady Miejskiej Jan Klepiec, Przewodnicząca ZNP Urszula Kruczek,

(cd. na str. 6)

XXIII DZIEŃ PAPIESKI
JAN PAWEŁ II. CYWILIZACJA ŻYCIA

Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Władysława Broniewskiego w Świebodzicach uczcili XXIII Dzień Papieski. Na zajęciach poznawali historię życia Karola Wojtyły, późniejszego papieża Jana Pawła II oraz jego nauczanie. Wykonywali prace plastyczne, z których powstała piękna galeria.

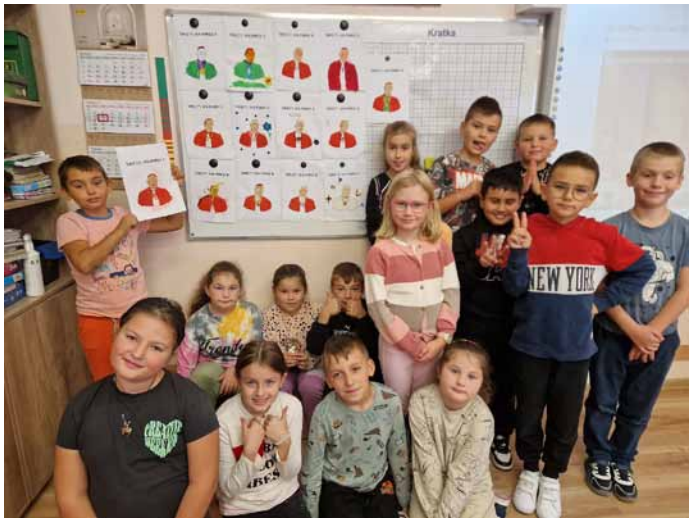

XXIII Dzień Papieski w naszej parafii

W niedzielę 15 października w Kościele w całej Polsce obchodzony był tradycyjnie Dzień Papieski. W tym roku pod hasłem: „Jan Paweł II. Cywilizacja życia.”

W tym roku po raz kolejny w naszej parafii odbyła się sprzedaż kremówek papieskich, którą zorganizowali rodzice, ministranci, lektorzy oraz schola naszej parafii. Zebrane w ten sposób pieniądze będą przeznaczone na wspólny wyjazd.

Było słodko i bardzo smacznie.

Dziękujemy wszystkim, którzy zaangażowali się w organizacje i przeprowadzenie Dnia Papieskiego w naszej parafii.

Świadkowie błogosławieństw

(cd. ze str. 1) bierzmowania, abyśmy w Nim osiągnęli pełną wolność i chwałę dzieci Bożych. „Dobrze jest pamiętać, że mamy prawo obywatelskie do nieba, Świętych Pańskich zaś za towarzyszy i domowników. Łatwiej wówczas znieść to, co jest na ziemi”.

Prośmy więc dzisiaj wszystkich, świadków Jezusowych błogosławieństw – a w sposób szczególny Sługę Bożego Jana Pawła II – zawstydzajcie nas, abyśmy odzyskiwali na nowo utraconą hierarchię wartości ewangelicznych. Abyśmy umieli prawdziwie uwierzyć w Chrystusa Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, który jest Kamieniem Węgielnym naszego Wiecznego Domu Ojca, w którym usłyszymy słowa: „Błogosławieni jesteście...”.

„...ale w całym postępowaniu stańcie się wy również świętymi na wzór Świętego, który was powołał, gdyż jest napisane: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty” (1P 1,15-16)

„MEDIA VITAE IN MORTE SUMUS – POŚRÓD ŻYCIA OGARNIA NAS ŚMIERĆ”

CZYLI O TYM, ŻE ŻYCIE ZIEMSKIE STALE SIĘ CZŁOWIEKOWI WYMYKA, A PRZYJDZIE MOMENT, ŻE ZOSTANIE NAM ZABRANE I CO WTEDY...

W pierwsze dni listopada wspominamy zmarłych, modlimy się za nich i odwiedzamy cmentarze częściej niż w innych okresach roku. Im więcej mamy lat, tym bardziej jesteśmy świadomi upływu czasu. Każdy grób to historia ludzkiego życia zamknięta w drewnianej trumnie. Historia święta, jedyna i niepowtarzalna tak bardzo, ze czasem niezwykle trudno pogodzić się ze stratą. Listopad, jak żaden inny miesiąc, skłania do zadumy o życiu, śmierci i wieczności.

Człowiek, dumny w wielu sytuacjach, staje pokornie nad grobami bliskich, aby tu i teraz odkryć niezwykłą tajemnicę życia wiecznego. Zdajemy sobie sprawę z dwoistości naszej egzystencji, a wiara w Chrystusa utwierdza nas w przekonaniu, ze jako ludzie jesteśmy powołani do przejścia od ciała do ducha.

Gdy przychodzi śmierć, przechodzimy na drugi brzeg, bo woła nas Bóg. Śmierć zatem to nie kres, czy granica, lecz tylko i wyłącznie przejście do lepszego życia. Jak wierzymy, po śmierci człowiek trafia do jednej z trzech rzeczywistości. Są to niebo, piekło lub czyściec.

Niebo to kraina wiecznej szczęśliwości. Piekło jest dla tych, którzy w swojej wolnej woli odrzucili Boga – im niestety w żaden sposób nie możemy już pomoc. Czyściec zaś to miejsce oczyszczenia się ludzi, którzy umarli pojednani z Bogiem, ale byli obciążeni lekkimi grzechami, winami czy karami doczesnymi. Tam więc musimy odkupić winy, których nie zdążyliśmy rozliczyć za życia. Bóg tak nas umiłował, że nie chce naszej zguby, czyściec więc kiedyś się skończy, a z niego wejdziemy prosto do nieba.

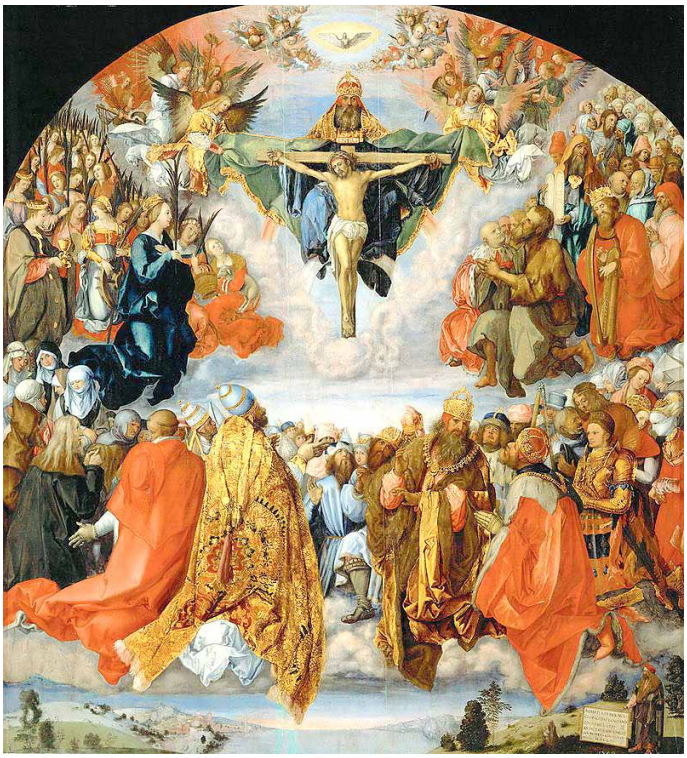

Albrecht Dürer, „Wszyscy święci” 1511 Wiedeń

Aby przyspieszyć szczęście dusz możemy, a nawet powinniśmy – my żyjący – wspomagać je modlitwą. Najskuteczniejszą jej formą jest ofiara Eucharystyczna, w czasie której sam Chrystus przedstawia nasze

prośby Bogu, wyprasza potrzebne łaski i miłosierdzie dla dusz. Znamy przecież Msze święte gregoriańskie, gdzie przez trzydzieści kolejnych dni modlimy się w intencji jednej osoby zmarłej o darowanie jej kar. Praktyka ta została zapoczątkowana w VI w. przez papieża Grzegorza I Wielkiego i trwa do dnia dzisiejszego. Wyzwolenie czyśćcowych dusz przynosi także odmawianie różańca świętego czy rozważanie Drogi Krzyżowej bądź ofiarowanie w ich intencji odpustów. Warto więc zapoznać się z warunkami tej wyjątkowej łaski.

Wielką pomocą dla dusz w czyśćcu są nasze cierpienia, które sami możemy ofiarować w ich intencji. Ofiarowanie Panu Bogu w łączności z cierpieniami Chrystusa przez ręce Matki Bolesnej mają nieocenioną wartość.

2 listopada, gdy w kalendarzu liturgicznym kościoła przypada Wspomnienie Wszystkich Wiernych Zmarłych, wiele dusz jest uwalnianych z czyśćca. Tak ważne jest więc, aby w tym dniu uczestniczyć we Mszy Świętej, przyjmując Komunię Świętą w intencji tych dusz.

Bóg chce oswoić człowieka z prawdą o rzeczach ostatecznych, które go czekają, dlatego udziela czasem daru kontaktowania się żywych z umarłymi i to Ci wybrani przekonują o tym, ze dusze czyśćcowe wiedzą o nas więcej, niż myślimy. Wiedzą na przykład o tym, kto bierze udział w pogrzebie i czy się modli, czy tylko idzie żeby go widzieli. Wiedzą, kto wysłuchał za nie Mszy świętej, bo dla umarłego pobożne wysłuchanie Mszy ma większe znaczenie niż towarzyszenie zwłokom na cmentarz. Wiedzą również dusze czyśćcowe co się o nich mówi i co się dla nich robi. Są bliżej nas niż myślimy, są całkiem blisko nas.

Współczesna szwajcarska mistyczka Maria Simma zmarła w 2004 roku, wiele opowiadała o duszach w czyśćcu, z którymi miała kontakt. Mówiła o tym, że nasze cierpienia tu na ziemi są w stanie skrócić komuś czyściec nawet o kilkadziesiąt lat. Teologowie twierdzą również, ze każdy z nas możne modlić się do dusz cierpiących w czyśćcu i prosić je o wstawiennictwo w swoich własnych sprawach i potrzebach. Święta Faustyna w swoim „Dzienniczku” zapisała następującą myśl: Te dusze modlą się gorąco, ale bez skutku dla siebie, my tylko możemy im przyjść z pomocą. (…) Dusze czyśćcowe są jak żebracy, którzy błagają nas o jałmużnę ducha. Skoro więc mają tak wielkie możliwości oddziaływania na naszą rzeczywistość poprzez wypraszanie nam łask, to nie pozostaje nam nic innego jak modlić się za nie, aby one modliły się za nas. Jesteśmy więc sobie wzajemnie potrzebni tu na ziemi a potem również tam, gdzie nasze życie zmienia się, ale się nie kończy.

Módlmy się w te listopadowe dni za tych, którzy stanęli już tam, gdzie my ciągle zmierzamy.

Wieczne odpoczywanie racz im dać Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci...

Środa, 1 listopada, Wszystkich Świętych

Pomyśl dziś o tych wszystkich świętych, którzy przebywają w niebie, oddając cześć Bogu pośród wielkiego tłumu, o którym mówi Księga Apokalipsy! Są tam oczywiście nasi ulubieni święci, których imiona przyjęliśmy przy bierzmowaniu lub do których zwracamy się w naszych potrzebach. Ale jest tam także mnóstwo innych, którzy weszli do wiecznego życia z Bogiem, niezależnie od tego, czy zostali kanonizowani czy też nie. Próby oszacowania rozmiarów tego tłumu mogą przyprawić o zawrót głowy. W końcu minęło już ponad dwa tysiące lat, odkąd Jezus otworzył bramy nieba!

W dzisiejszą uroczystość Wszystkich Świętych nie powinniśmy również zapominać, że my także zostaliśmy stworzeni po to, by dołączyć do tej niezliczonej rzeszy. Bóg ofiaruje zbawienie ludziom każdego narodu, każdej rasy i każdego środowiska. „Zbawienie w Bogu naszym” – głosi wspólnie ów wielki tłum (Ap 7,10).

To właśnie odpowiedź na dar zbawienia, udzielana dzień po dniu, uświęciła tych, którzy są dziś w niebie. Podobnie i twoja odpowiedź na ten wielki dar przygotowuje cię na dołączenie do ich grona. Nie jest to jednak łatwe. Święci, o których mowa w dzisiejszym pierwszym czytaniu, byli wierni Chrystusowi aż po męczeństwo, płucząc swoje szaty „w krwi Baranka” (Ap 7,14).

Twoją odpowiedzią może być ochotne służenie innym, dochowanie wierności Chrystusowi w pokusach, wykorzenianie grzesznych przyzwyczajeń, a także dawanie z siebie więcej, niż sądzisz, że cię na to stać.

Jak powiedziała św. Teresa z Kalkuty: „Świętość nie jest luksusem nielicznych, ale zwyczajnym obowiązkiem dla ciebie i dla mnie”. Podnieśmy wzrok na ten wielki tłum zbawionych, którego nikt nie jest w stanie policzyć. Uczyńmy wszystko, aby dochować wierności Bogu i za Jego łaską również stać się świętymi!

„Boże Wszechmogący, Ty zaprosiłeś mnie do grona świętych. Pomóż mi dziś i przez wszystkie dni wiernie odpowiadać na Twoje zaproszenie”.

Pasowanie na ucznia w Szkole Podstawowej nr 1 im. Sybiraków

(cd. ze str. 1) poprzednia Dyrektor placówki Małgorzata Schabowska, Dziekan Dekanatu Świebodzickiego Ksiądz Proboszcz Józef Siemasz oraz Przedstawiciele Związku Sybiraków.

Na początku uroczystości odśpiewano Hymn Polski, a następnie do najmłodszych podopiecznych zwróciła się Dyrektor placówki, która podkreśliła, że okres edukacji szkolnej to bardzo ważny czas, kiedy oprócz zdobywania wiedzy i rozwijania pasji, nawiązuje się piękne przyjaźnie, niekiedy na całe życie.

Do życzeń dołączył się Burmistrz Miasta, który wyraził nadzieję, że lata spędzone w szkolnych murach dostarczą wielu ciekawych doświadczeń i pozwolą zdobyć wykształcenie potrzebne do realizacji wszelkich marzeń.

Życzenia uczniom złożyła również Jadwiga Pichurska z Polskiego Związku Sybiraków, która zaznaczyła, że tegoroczni pierwszoklasiści są wyjątkowi, ponieważ jako pierwsi zaczynają naukę w szkole z nadanym imieniem Sybiraków.

Następnie uczniowie klas pierwszych wypowiadając słowa „ślubowania”, stali się pełnoprawnymi uczniami szkoły.

Po złożeniu ślubowania wszystkich pierwszaków w towarzystwie Dyrektor Szkoły, Przewodniczącej PZN, Dziekana Dekanatu oraz wychowawczyni klasy I symbolicznie pasował na ucznia Włodarz Miasta. Uczniowie otrzymali pamiątkowe dyplomy, prezenty niespodzianki. Po części oficjalnej nastąpiła część artystyczna w wykonaniu pierwszoklasistów.

Wszystkim nowo pasowanym uczniom gratulujemy i życzymy sukcesów w nauce.

PASOWANIE
NA
UCZNIA

Z wdzięcznością Panu Bogu za 190 lat życia i działalności SSND

24 października br. podczas porannej, uroczystej Eucharystii wspólnota Sióstr SSND w Świebodzicach wraz z księdzem Proboszczem Józefem Siemaszem i Wychowankami DPS dziękowała Panu Bogu za 190 lat życia i działalności w świecie naszego Zgromadzenia.

ZGROMADZENIE SIÓSTR SZKOLNYCH DE NOTRE DAME o regule św. Augustyna, jest zgromadzeniem międzynarodowym, na prawie papieskim. Wyrosło z pilnej potrzeby kształcenia i wychowania młodzieży żeńskiej na początku XIX wieku, gdy po Rewolucji Francuskiej zamknięto w Europie Zachodniej większość szkół katolickich, zwłaszcza prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. MARIA TERESA od Jezusa Gerhardinger, zachęcona i wspierana przez biskupa Michała Wittmanna, założyła Zgromadzenie Sióstr Szkolnych de Notre Dame (SSND) w 1833 r. w Neunburgu (Bawaria), wskrzeszając tym samym system szkół katolickich i przejmując dla swojej zakonnej wspólnoty regułę zlikwidowanego Zakonu Kanoniczek de Notre Dame św. Augustyna.

Konstytucja SSND „JESTEŚCIE POSŁANE” mówi:

„Zostałyśmy poświęcone posłannictwu Jezusa Chrystusa; w duchu twórczej wierności wobec Chrystu-

Czwartek, 2 listopada, Wszystkich Wiernych Zmarłych

W dniu dzisiejszym każdy ksiądz katolicki może odprawić trzy Msze Święte: w intencji poleconej przez wiernych, za wszystkich wiernych zmarłych i według intencji papieża. Ponieważ każda z tych Mszy ma inny zestaw czytań, niekoniecznie usłyszysz dziś w kościele fragment z Księgi Hioba. Jednak wszystkie czytania będą mówiły o Bożej obietnicy życia wiecznego. Możesz więc usłyszeć, że „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni” (1 Kor 15,22); że jeśli przez chrzest zostaliśmy złączeni z Chrystusem w jego śmierci, to „tak samo będziemy z Nim złączeni w jedno przez podobne zmartwychwstanie” (Rz 6,5); że „dusze sprawiedliwych są w ręku Boga” (Mdr 3,1) czy że „kiedy nawet zniszczeje nasz przybytek doczesnego zamieszkania, będziemy mieli mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, lecz wiecznie trwały w niebie” (2 Kor 5,1).

Jednak wyznanie Hioba, przewidziane jako czytanie z pierwszej Mszy, wydaje się szczególnie poruszające, dlatego że bardziej niż teologicznym rozważaniem jest ono osobistym świadectwem człowieka, który w czekającej go śmierci potrafi dostrzec coś pozytywnego. I chociaż, jak wiemy, Hiob wiele wycierpiał, tym pozytywnym aspektem śmierci jest dla niego nie wyzwolenie od udręk, ale spotkanie z Bogiem. „Ciałem swym Boga zobaczę” – raduje się Hiob. „To właśnie ja Go zobaczę, moje oczy ujrzą, nie kto inny; moje nerki już mdleją z tęsknoty” (Hi 19,26-27).

Hiob nie jest tu odosobniony. Podobne nastawienie spotykamy u niektórych świętych. Św. Faustyna zapytana w ostatnich dniach życia przez jedną z sióstr, czy obawia się śmierci, odpowiedziała z przekonaniem: „Nie, nie boję się śmierci. Oczekuję śmierci”. Ona także przeżywała zbliżającą się śmierć jako spotkanie z umiłowanym Bogiem.

Dziś, w tym pełnym powagi dniu, kiedy odwiedzamy cmentarze i wspieramy modlitwą swoich bliskich zmarłych, dobrze jest ożywić w sobie nadzieję na życie wieczne. Nie jesteśmy ludźmi, którzy nie mają nadziei. Oby ufna wiara w miłującego Boga, który chce naszego zbawienia, przemieniała nasz naturalny lęk przed śmiercią w tęsknotę za spotkaniem z Nim.

„Panie, Ty zwyciężyłeś śmierć. Pomóż mi tak zjednoczyć się z Tobą, aby śmierć była dla mnie radosnym spotkaniem”.

sa, Kościoła i naszego charyzmatu, zobowiązujemy się do dalszego rozwijania Jego posłannictwa, jako członkinie oddanego dziełom apostolskim instytutu życia konsekrowanego na prawie papieskim. W mocy Ducha Świętego realizujemy nasze posłannictwo szczególnie przez: wysiłki na rzecz jedności, życie wspólne, służbę apostolską w dziele wychowywania, wspólne szukanie i wypełnianie Woli Bożej”.

Świętujemy obecnie w radości, nadziei i z wdzięcznością, ponieważ Bóg jest pośród nas:

• od 190 lat, aż do tej pory: nieustannie odkrywamy w sobie głębokie pragnienie, aby być razem,

• od 190 lat, aż do tej pory: budujemy jedność i przemieniamy świat na lepsze jutro,

• od 190 lat, aż do tej pory: odważnie idziemy razem, aby budzić wiarę w Boga,

• od 190 lat, aż do tej pory: wciąż wierzymy, że wychowywanie ma moc przemiany ludzkich serc,

• od 190 lat, aż do tej pory: wpatrujemy się w Maryję de Notre Dame i naśladując Jej życie wiernie trwamy przy Jezusie.

Niedziela, 5 listopada

Czytamy dziś o tym, jak Jezus, przemawiając do tłumów, oskarżył religijnych przywódców Izraela o nakładanie na ludzi wielkich ciężarów „nie do uniesienia” (Mt 23,4). Robili to poprzez mnożenie coraz bardziej drobiazgowych przepisów, nakazów i zakazów. Ale czy On sam nie czynił tego samego? Powiedział przecież: „Weźcie na siebie moje jarzmo” (Mt 11,29). Czy jarzmo – wykonane z żelaza i twardego drewna – nie jest także ciężarem?

Owszem, ale każdy, kto jakiś czas przebywał z Jezusem, wie, że ciężar, o którym mówił jest zupełnie inny – i o wiele bardziej atrakcyjny!

Po pierwsze, Jezus powiedział, że uczeni w Piśmie i faryzeusze „znieśli przykazanie Boże” (Mt 15,6) ciężarami nakładanymi na wiernych. Składały się na nie dziesiątki przepisów dotyczących miedzy innymi postów i dziesięcin, o których w żadnym miejscu nie mówiło Prawo Mojżeszowe. Niektóre z nich sprzeciwiały się nawet woli Bożej! Natomiast jarzmo Jezusa ma pomóc nam wypełnić słowo Boże. To jarzmo wzywa nas po prostu do miłości Boga i miłości bliźniego (Mt 22,34-40).

Po drugie, Jezus powiedział, że Jego przeciwnicy nakładają ciężary na ludzi, lecz „sami placem ruszyć ich nie chcą” (Mt 23,4). Jarzmo, którego obraz przywołał Jezus, jest sprzętem, który łączy ze sobą dwa woły, aby mogły wspierać się wzajemnie w dźwiganiu ciężaru. I tu widzimy zasadniczą różnicę – Jezus chce złączyć się z nami tym jarzmem, aby kroczyć razem z każdym z nas i pomagać nam dźwigać nasze ciężary.

I na koniec najważniejsze – ciężary nakładane przez faryzeuszy były tylko wymyślonymi przez ludzi przepisami i ograniczeniami, które nie mogły nikogo przybliżyć do Boga. Gdy jednak przyjmujemy jarzmo Jezusa, dzieje się coś zupełnie przeciwnego. Wchodzimy w coraz głębszą relację z Panem, która napełnia nas radością i pociechą Jego Ducha.

Przyjdź więc dziś do Jezusa i pozwól Mu złączyć się z tobą jarzmem odwiecznej miłości.

„Jezu, dziękuję Ci za to, że Twoje brzemię jest lekkie”.

Trzeźwość narodu to wielkie zadanie

We Wrocławiu (14.10.2023 r.) odbyła się konferencja „Ku trzeźwości Narodu – odpowiedzialność państwa, rodziny, Kościoła, samorządu”.

Wzięli w niej udział m.in. bp Tadeusz Bronakowski, biskup pomocniczy diecezji łomżyńskiej i przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i Osób Uzależnionych i ks. prałat Władysław Zązel, honorowy członek Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości i inicjator spotkań Wesele Wesel. Konferencję poprowadził ks. Jacek Olszewski, diecezjalny duszpasterz trzeźwości. Była to już czternasta konferencja poświęcona trzeźwości w tym roku w Polsce. We Wrocławiu zorganizowali ją: Wydział Duszpasterski Archidiecezji Wrocławskiej, Apostolstwo Trzeźwości i Osób Uzależnionych we Wrocławiu oraz Diakonia Wyzwolenia Ruchu Światło-Życie.

– Celem tej konferencji jest po pierwsze zwiększenie wiedzy z zakresu profilaktyki i rozwiązywania problemów uzależnień wśród osób zaangażowanych w dekanatach w działania trzeźwościowe, stąd obecność księży dziekanów i ojców duchownych. Proszę was, byście podzieli się z nami informacjami, jakiej posługi oczekujecie od Apostolstwa Trzeźwości w waszych parafiach i dekanatach – zachęcał kapłanów ks. Jacek Olszewski. Podkreślał też, jak ważne są zmiany legislacyjne np. w zakresie ograniczenia reklamy alkoholu: – Musimy wywierać presję na nasze państwo, by poprawiło stan ustawy sprzed 40 lat. Ustawy, która jest już nieaktualna w dobie wolnego rynku, reklam i marketingu.

Witając zebranych w imieniu abpa Józefa Kupnego bp Maciej Małyga dziękował organizatorom za podjęcie tak ważnego tematu: – Sprawa jest bardzo poważna.

Czwartek, 9 listopada, Rocznica poświęcenia Bazyliki Laterańskiej

Chociaż najbardziej znanym kościołem Rzymu jest Bazylika św. Piotra na Watykanie, dzisiejsze święto honoruje inną ważną świątynię, która jest katedrą biskupa Rzymu – Bazylikę Laterańską. Wewnątrz tego starożytnego kościoła widnieje napis: „Matka i głowa wszystkich kościołów miasta i świata”. Jest on znakiem ich jedności.

Nie chodzi jednak tylko o jedność między materialnymi kościołami katolickimi całego świata. Także my, wierzący, jesteśmy ze sobą zjednoczeni. Jesteśmy „Bożą budowlą”, fizycznym znakiem obecności Boga w świecie. Naszym fundamentem jest sam Jezus Chrystus; jest On wspólnym fundamentem, który łączy nas wszystkich w jedno (1 Kor 3,11).

Należymy do Kościoła, który rozciąga się na cały świat i obejmuje więcej kultur i środowisk, niż jesteśmy w stanie to sobie wyobrazić. Nawet czytelnicy naszego pisma reprezentują większą część ziemskiego globu. „Słowo wśród nas” jest czytane w Indiach i w Nigerii, w Meksyku i Australii, w Polsce i na Ukrainie, a także w wielu innych krajach. Czytają je młodsi i starsi, chorzy przykuci do łóżka, więźniowie w zakładach karnych, żołnierze na misjach wojskowych, a nawet w okopach na Ukrainie. Nikt z nas nie jest tylko pojedynczym chrześcijaninem – każdy jest częścią czegoś o wiele większego!

Dzisiejsze święto jest okazją do ucieszenia się tym, że wszyscy razem tworzymy „Bożą budowlę” na świecie. Gdziekolwiek żyjesz, w jakichkolwiek okolicznościach się znajdujesz, jesteś częścią wielkiej rodziny wierzących. Nie jesteś sam! Zresztą Bóg obiecał nie tylko być z tobą, ale nawet w tobie zamieszkać! Jak mówi św. Paweł, jesteśmy „świątynią Boga” (1 Kor 3,16). Radujmy się dziś Bożą obecnością w nas i we wszystkich braciach i siostrach na całym świecie.

„Panie, dziękuję Ci za to, że uczyniłeś mnie częścią wielkiej rodziny wierzących. Dziękuję Ci za to, że czynisz sobie we mnie mieszkanie!”

Dotyka nas na różne sposoby, nie raz osobiście, nie raz osoby, które kochamy. Ku wolności wyzwolił nas Chrystus – to prawda, która nas uwalnia. Z drugiej strony alkohol też wyzwala, ale do niewoli, do biedy, do rozłamu. Jest to wielki paradoks, że świat właśnie w alkoholu szuka wolności.

Bp Maciej prosił, by korzystać w parafiach z bogatej oferty Apostolstwa Trzeźwości, m.in. kazań, świadectw czy konferencji: – Może to pomóc w dziele prawdziwego wyzwolenia, a nie tego, które tak naprawdę prowadzi o zniewolenia i wielkiej biedy.

Na pytanie, dlaczego Narodowy Program Trzeźwości jest tak ważny, starał się odpowiedzieć bp Tadeusz Bronakowski. – To właśnie w trosce Kościoła o trzeźwość Polaków miał swój początek Narodowy Kongres Trzeźwości, jak i i Narodowy Program Trzeźwości – tłumaczył bp Bronakowski. – Nie wszyscy zdają sobie sprawę z faktu, że alkohol jest groźną substancja psychoaktywną i że nie ma bezpiecznej dawki alkoholu dla człowieka. 100 lat temu piliśmy dziesięć razy mniej niż obecnie. Dzisiaj wyrabia się w społeczeństwie proalkoholową mentalność i wmawia się nam, że alkohol musi być obecny zawsze i wszędzie, w każdej sytuacji naszego życia. Jego wszechobecność w Polsce jest naprawdę przerażająca – podkreślał hierarcha. I dodawał: – Według światowej organizacji zdrowia 8 litrów czystego alkoholu na głowę zagraża egzystencji biologicznej narodu, a w Polsce jest już 12 litrów. Wydajemy na alkohol przeszło 45 miliardów złotych w ciągu roku, to jest 2/3 budżetu na obronność. W 2020 roku Polska była na drugim miejscu w Unii Europejskiej pod względem zgonów wynikających z nadużywania alkoholu. Te wszystkie dane pokazują tragiczną sytuację, która wymaga naprawdę intensywnych działań w obszarze troski o trzeźwość naszego kraju. Trzeźwość narodu to wielkie i ważne zadanie.

– Celem Narodowego Programu Trzeźwości jest pozytywna zmiana naszej mentalności, aby nie była zdominowana przez alkohol. Nie może być w Polsce społecznego przyzwolenia dla nadużywania alkoholu, musi się także znacząco podnieść wiek inicjacji alkoholowej. Narodowy Program Trzeźwości jest szansą, aby abstynencja nie była w naszym kraju czymś wstydliwym, ale modnym i zdrowym sposobem życia – przekonywał przewodniczący Zespołu KEP ds. Apostolstwa Trzeźwości.

źródło: niedziela.pl
zdjęcia: Ryszard Stochła

SZUKASZ POMOCY?

APOSTOLAT TRZEŹWOŚCI Diecezji Świdnickiej prowadzi dwa Punkty Konsultacyjno-Informacyjne dla osób uzależnionych i współuzależnionych:

1. Świebodzice, parafia św. Apostołów Piotra i Pawła, dyżury w każdy poniedziałek godz. 17:30 do 18:30; tel. 693 183 384
2. Świdnica, ul. Budowlana 4, dyżury w każdy wtorek godz. 17:00 do 19:00, tel. 602 138 815.

ODPUSTY – TAK WIELKI DAR, A TAK MAŁO KORZYSTANY...

Objawienie Boże poucza nas, że grzechy pociągają za sobą kary, a gładzone są przez cierpienie, trudy życia. Katolik popełniający grzech otrzymuje w sakramencie spowiedzi św. odpuszczenie winy, natomiast pozostaje jeszcze tzw. kara doczesna. Darowanie kary doczesnej określa się terminem „odpust”, którego uzyskanie zakłada szczerą wewnętrzną przemianę oraz wypełnienie przepisanych uczynków. Odpust jest cząstkowy lub zupełny, w zależności od tego, czy uwalnia od kary doczesnej w części lub całości.

Wierny może uzyskiwać odpust cząstkowy lub zupełny tylko za siebie lub ofiarować go za zmarłego, ale za nikogo z żyjących, ponieważ każdy człowiek sam jest w stanie dokonać przemiany swojego życia i wypełnić wymagane do otrzymania odpustu warunki. Odpust zupełny można uzyskać tylko jeden raz w ciągu dnia, poza pozostającymi w obliczu śmierci, natomiast odpusty cząstkowe można uzyskiwać w ciągu jednego dnia wielokrotnie.

Do uzyskania odpustu zupełnego wymaga się wykonania dzieła obdarzonego odpustem, oraz wypełnienia trzech następujących warunków: Komunia św. – modlitwa w intencjach papieża (UWAGA! Nie chodzi tutaj o modlitwę za papieża, ale o modlitwę w tych intencjach, w których aktualnie się papież modli). Ponadto wymaga się wykluczenia wszelkiego przywiązania do grzechu nawet powszedniego. Jeśli brakuje pełnej tego rodzaju dyspozycji, albo nie zostaną spełnione wyliczone warunki, wtedy odpust będzie tylko cząstkowy.

Wierni mogą uzyskać odpust zupełny wypełniając opisane wyżej warunki i spełniając m.in. następujące dzieła obdarzone odpustem:

a) adoracja Najświętszego Sakramentu trwająca przynajmniej przez pół godziny,

b) pobożne przyjęcie – choćby tylko przez radio – Błogosławieństwa Papieskiego „Urbi et orbi”.

c) nawiedzenie cmentarza w dniach od 1 do 8 listopada połączone z modlitwą – choćby tylko w myśli – za zmarłych (odpust ten może być ofiarowany tylko za dusze w czyśćcu cierpiące),

d) odmówienie różańca w kościele, w rodzinie, we wspólnocie zakonnej (należy odmówić przynajmniej jedną część, jednakże pięć dziesiątek w sposób ciągły,

Niedziela, 12 listopada

W czasach Jezusa wesela miały z góry ustalony przebieg – wiadomo było, że ucztowanie i świętowanie będzie trwało przez siedem dni. Możemy więc przypuszczać, że wszystkie panny z dzisiejszej przypowieści wiedziały od dawna o tym konkretnym weselu i chciały na nim być. Dlatego wyszły z lampami na spotkanie nowożeńca. A mimo to, kiedy pan młody się opóźniał, pięć z nich okazało się nieprzygotowanymi. Ich lampy zgasły, a one nie miały oliwy, by je ponownie napełnić.

Nie wiemy, dlaczego te panny nie przygotowały się odpowiednio. Może były zbyt roztrzepane, by zatroszczyć się o zapas oliwy, a może zbyt pochłonięte innymi sprawami? Wiemy natomiast, że w rezultacie nie znalazły się tam, gdzie być powinny i straciły możliwość wejścia na ucztę. Co za strata! Tym dziewczętom z pewnością przydałaby się refleksja nad tym, co naprawdę jest najważniejsze.

Pod koniec roku liturgicznego Kościół zachęca nas poprzez czytania mszalne do tego, abyśmy i my, oczekując przyjścia Pana, zastanowili się nad tym, co jest dla nas najważniejsze. Zostaliśmy zaproszeni na ucztę weselną Jezusa, podczas której Jego Oblubienica, Kościół, zostanie Mu zaślubiona na wieki. Z pewnością chcemy wziąć w niej udział!

A jeśli tak, to czuwajmy nad tym, aby w naszych lampach nie zabrakło oliwy. Weźmy sobie do serca ostatnie słowa Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny” (Mt 25,13). Nie chodzi tu jednak o to, by pójść na zakupy i zrobić zapasy. Ewangeliczne czuwanie dotyczy przede wszystkim tego, jak spędzamy swój czas – czy stawiamy Pana na pierwszym miejscu i czy pielęgnujemy w sobie miłość do Jezusa, naszego Oblubieńca.

Przebiegnij myślą miniony tydzień. Pomyśl o podejmowanych decyzjach, bo to one pokazują, co było dla ciebie ważne. Co powinieneś zmienić, aby znaleźć się bliżej tego miejsca, w którym chcesz być, gdy pojawi się Oblubieniec?

„Jezu, dziękuję Ci za to, że zapraszasz mnie na swoją ucztę weselną. Pomóż mi dobrze się na nią przygotować”.

z modlitwą ustną należy połączyć pobożne rozważanie tajemnic, w publicznym odmawianiu tajemnice winne być zapowiadane zgodnie z zatwierdzoną miejscową praktyką, w odmawianiu prywatnym wystarczy, że wierny łączy z modlitwą ustną rozważanie tajemnic),

e) czytanie Pisma św. z szacunkiem należnym słowu natchnionemu przynajmniej 30 min. Kto nie może czytać osobiście, wystarczy, gdy słucha czytającego nawet przez środki audiowizualne,

f) pobożne nawiedzenie Kościoła w Dniu Zadusznym i odmówienie „Ojcze nasz” i „Wierzę” (odpust ten może być ofiarowany tylko za dusze w czyśćcu cierpiące),

g) „Koronka do Miłosierdzia Bożego” odmówiona w kościele lub kaplicy wobec wystawionego lub przechowywanego w tabernakulum Najświętszego Sakramentu,

h) uczestnictwo w Drodze Krzyżowej w kościele,

i) uczestnictwo w Gorzkich Żalach.

Kryterium miary odpustu stanowi wysiłek i gorliwość, z jaką ktoś wykonuje dzieło, do którego odpust jest przypisany. Mianowicie zyskującemu odpust, Kościół przydziela ze swego skarbca tyle darowania kary doczesnej, ile on sam jej otrzymuje przez wykonanie dobrej czynności.

Stąd tym więcej będzie darowania, im więcej gorliwości okaże osoba zyskująca odpust.

Odpust cząstkowy można uzyskać kilka razy dziennie. Jest kilka sposobów uzyskiwania odpustu cząstkowego:

1. Jeśli w czasie spełniania swoich obowiązków i w trudach życia wznosi myśli do Boga z pokorą i ufnością, dodając w myśli jakiś akt strzelisty, np. „Jezu Chryste, zmiłuj się nad nami”.

2. Jeśli wierny powodowany motywem wiary przyjdzie z pomocą potrzebującym współbraciom, pomagając im osobiście lub dzieląc się z nimi swoimi dobrami.

3. Gdy wierny w intencji umartwiania się, odmówi sobie czegoś godziwego, a przyjemnego dla siebie.

Niektóre modlitwy i praktyki, do których przywiązane są odpusty cząstkowe:

a) Anioł Pański,

b) Duszo Chrystusowa,

c) Wierzę w Boga (krótsza i dłuższa wersja),

d) odprawienie Drogi Krzyżowej,

e) nawiedzenie Najświętszego Sakramentu,

f) odwiedzenie Kościoła lub cmentarza z modlitwą za Ojca św. i zmarłych,

g) uczynienie znaku Krzyża św.,

h) Wieczny odpoczynek,

i) Witaj Królowo,

j) Pod Twoją obronę,

k) Litanie zatwierdzone dla całego Kościoła (obecnie 6).

Niedziela, 19 listopada

Czy wszyscy nie chcielibyśmy usłyszeć takich słów, kiedy spotkamy się z Jezusem twarzą w twarz? Chociaż błądzimy i upadamy, mamy ufność w miłosierdziu Pana. Mamy nadzieję że pewnego dnia staniemy przed Nim z radością i spokojem, a nie z lękiem i drżeniem. Ale co mamy czynić, aby ta nadzieja mogła się zrealizować? Wskazówkę znajdujemy w dzisiejszej Ewangelii. Przypowieść o talentach nie tyle podaje porady finansowe, ile uczy, jak przygotować się na powrót Pana w chwale.

Wcześniej w tym cyklu Jezus opowiedział dwie inne przypowieści. Najpierw mówił o dwóch sługach, którzy zostali postawieni nad domem pana podczas jego nieobecności (Mt 24,45-51). Pierwszy z nich jest odpowiedzialny i wiernie dba o potrzeby pozostałych sług. Zostaje on nagrodzony i mianowany zarządcą wszystkich dóbr swego pana. Drugi, który jest leniwy, samolubny i okrutny wobec innych, otrzymuje surową karę.

W drugiej przypowieści mowa o dwóch grupach dziewcząt oczekujących nadejścia pana młodego (Mt 25,1-13). Te roztropne zabrały ze sobą oliwę na zapas, te nierozsądne o to nie zadbały. Kiedy pan młody przybył, jedynie roztropne panny mogły zapalić swoje lampy. Były gotowe na jego spotkanie i weszły wraz z nim na ucztę. Nierozsądne pobiegły kupić oliwę, ale gdy powróciły, było już za późno.

W czytanej dzisiaj przypowieści Jezus po raz kolejny próbuje przekazać uczniom, w jaki sposób mają przygotować się na Jego powtórne przyjście. Pragnie, by oni wszyscy – i my również – weszli na ucztę niebieską, do „radości swego pana” (Mt 25,21). A to wymaga wierności.

Jezus chce, abyśmy byli jak ci słudzy, którzy obracając otrzymanymi talentami, osiągnęli zysk. Zachęca nas do czujności, do przestrzegania przykazań, do wierności „w rzeczach niewielu”. Każdy akt miłości i posłuszeństwa pomaga nam żyć w sposób godny dzieci światłości. Kiedy tak będziemy żyć, wówczas nasze serca będą gotowe na spotkanie z Jezusem, a On powie: „Dobrze, sługo dobry i wierny!” (Mt 25,23).

„Panie, pomóż mi być wiernym nawet w najmniejszych rzeczach”.

Jesteśmy ambasadorami Chrystusa

Leżące na wybrzeżach Morza Egejskiego miasto Filippi otrzymało swą nazwę od Filipa Macedońskiego. W II w. przed Chrystusem zostało zajęte przez Rzymian i po pewnym czasie stało się rzymską kolonią i ważnym ośrodkiem handlowym. W położonym około 1300 kilometrów od Rzymu mieście osiedlali się rzymscy legioniści, a także osadnicy z całego Imperium.

Do najbardziej szanowanych mieszkańców należeli obywatele rzymscy oraz ci, którzy dzięki odziedziczonemu majątkowi albo własnej zapobiegliwości i smykałce do interesów mogli cieszyć się zamożnością. W Filippi mieszkało także wielu ludzi bez majątku, żyjących z pracy własnych rąk, a także niewolników; było ich znacznie więcej niż tych, którzy, jak Paweł, mogli korzystać z praw należnych obywatelom rzymskim. Dlatego tamtejsza wspólnota chrześcijańska cechowała się dużą różnorodnością braci i sióstr, gromadzących się razem na modlitwie.

Ci pierwsi uczniowie, wśród których byli bogaci i ubodzy, Rzymianie i barbarzyńcy, młodzi i starzy, usłyszeli od Pawła, że wszyscy są obywatelami. Ale nie obywatelami Rzymu czy jakiegokolwiek ziemskiego królestwa, lecz obywatelami nieba. Niebo – przekonywał Filipian Apostoł – jest ich prawdziwą ojczyzną. Być jego obywatelem więcej znaczy niż jakiekolwiek inne obywatelstwo, jakie można posiadać.

W starożytnym świecie było to śmiałe stwierdzenie i głoszenie go narażało na zarzut zdrady! Jednak pod wieloma względami jest to śmiałe stwierdzenie również i dzisiaj, ponieważ wymaga od nas przyjęcia nowej perspektywy. Prawda jest taka, że chociaż żyjemy na tym świecie, nasze obywatelstwo, nasza lojalność i nasze posłuszeństwo należą się Królowi, który panuje w niebie – Jezusowi Chrystusowi.

POD PANOWANIEM JEZUSA

Naszym Panem i Królem nie jest nieobieralny despota panujący nad imperium, jak cezar. Nie jest nim też wybrany demokratycznie szef rządu. Naszym Panem jest Jezus Chrystus. A ponieważ to On jest naszym Panem, przynależymy do nowego ludu, ludu Bożego (1 P 2,10). Obecnie, chociaż żyjemy na ziemi, identyfikujemy się z ludem niebiańskim, ludem Boga, Jego Kościołem.

Bycie obywatelem królestwa niebieskiego to wielki zaszczyt. Dlaczego? Ze względu na towarzystwo, w którym się znaleźliśmy! Św. Paweł mówi nam: „Nie jesteście już obcymi i przybyszami, ale jesteście współobywatelami świętych i domownikami Boga” (Ef 2,19). Jeśli nawet czujesz się niegodny przebywać w towarzystwie wszystkich świętych, Bóg nie pomylił się, nadając ci obywatelstwo nieba. On sam uczynił cię godnym przez krew, jaką przelał za ciebie na krzyżu.

Przyjęcie umysłem i sercem tej prawdy, że jesteśmy obywatelami nieba, autentycznie zmienia nasz sposób życia na tym świecie. Zobaczmy, jak to się dzieje.

Niedziela, 26 listopada, Jezusa Chrystusa, Króla wszechświata

Królowie władający Izraelem i Judeą mieli obowiązek obrony ludu przed nieprzyjacielskimi państwami, które zamierzały go zniszczyć. W toku dziejów wielu królów nie sprostało temu zadaniu, dlatego też lud wyczekiwał Mesjasza, Króla z rodu Dawida, który odbuduje wielkość Izraela. W czasie, gdy Palestyna była okupowana przez Rzymian, pojawił się Jezus, Mesjasz, który zamiast podjąć walkę z najeźdźcami, polecał ludziom miłować nieprzyjaciół i nadstawiać drugi policzek. Czy taki powinien być władca?

W dzisiejszym drugim czytaniu św. Paweł wyjaśnia, jakim królem jest Jezus. On zwyciężył naszych największych nieprzyjaciół – szatana, grzech i śmierć. Mesjasz nie przyszedł zwyciężać w bitwie pomiędzy narodami, lecz w kosmicznej bitwie, której skutki sięgają wieczności. Dlatego czcimy Go dziś jako Króla wszechświata.

W przeciwieństwie do ziemskich królów, Jezus nie pokonał swych przeciwników śmiercionośną bronią, zastępami wojsk czy podstępem, ale umierając na krzyżu. Przez swoją śmierć i zmartwychwstanie wybawił nie tylko Izraela, ale wszystkich, którzy w Niego wierzą. Z wielkiej miłości do każdego z nas ofiarował samego siebie, rozbrajając w ten sposób diabła i odbierając moc grzechowi.

Nasze grzechy już są nam odpuszczone, zostaliśmy odkupieni, otrzymaliśmy łaskę miłowania innych i przebaczania im, jak Pan nam przebaczył. I chociaż wciąż widzimy zło na świecie, wiemy, że Jezus pokona „wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc”, gdy powtórnie przyjdzie (1 Kor 15,24).

Dziś na Mszy Świętej oddaj się raz jeszcze pod panowanie tego wielkiego Króla. Powiedz Mu, że jesteś gotowy pomagać w wyzwalaniu Jego stworzenia spod władzy ciemności. On sam pokazał, jak to robić – wydając siebie z miłości do braci. Bo miłość bez wątpienia jest najpotężniejszą siłą we wszechświecie!

„Jezu, Królu królów, panuj w moim sercu dziś i na zawsze”.

AMBASADOROWIE CHRYSTUSA

Zastanówmy się przez chwilę nad rolą ambasadora. Osoba ta reprezentuje interesy własnego kraju w zagranicznym państwie, gdzie urzęduje.

Nasz Król, Jezus Chrystus, zlecił nam posłannictwo, jakie mamy spełniać w Jego imieniu (2 Kor 5,20), można więc powiedzieć, że mianował nas swoimi ambasadorami na ziemi. Mamy reprezentować Jego samego i Jego królestwo w kontaktach z ludźmi, których spotykamy na co dzień.

Jako ambasadorowie Chrystusa reprezentujemy Go, ofiarując innym to, co sami otrzymaliśmy od naszego Pana: miłość, wierność, dobroć, cierpliwość, wyrozumiałość, zachętę i zapewnienie o modlitwie. Czynimy to poprzez wielkie i małe codzienne akty służby. Kiedy ktoś nas skrzywdzi, przebaczamy mu, jak i Chrystus nam przebaczył. Kiedy nadarza się sposobność – spieszymy z pomocą. Ze wszystkich spraw zdajemy sprawę naszemu Panu na modlitwie. Wiemy, że każda decyzja, jaką podejmujemy w ciągu dnia, jest szansą ukazania innym niebiańskiego królestwa Boga.

Kiedy decydujemy się reprezentować Chrystusa, kiedy dzień po dniu stajemy się Jego ambasadorami, uobecniamy na ziemi wartości królestwa niebieskiego. To ostatecznie jest największym pragnieniem Boga. Przecież Jezus stał się człowiekiem po to, aby sprowadzić niebo na ziemię!

NASZE SKARBY W NIEBIE

Bycie obywatelem nieba zmienia także naszą hierarchię wartości. Podczas gdy społeczeństwo ceni bogactwo materialne, my znajdujemy swój skarb w Chrystusie. Podczas gdy świat ceni sobie godności i sławę, my cenimy prostotę i pokorę, ponieważ Jezus powiedział: „ostatni będą pierwszymi” (Mt 20,16). Podczas gdy ludzie chcą być obsługiwani, my cenimy sobie służbę innym, nawet aż do oddania życia. Podczas gdy wielu chlubi się komfortowym życiem, my chlubimy się krzyżem Jezusa Chrystusa. Jako obywatele nieba jesteśmy inni, inne są nasze wartości i inne jest nasze życie.

Św. Klemens Aleksandryjski (150- 212) wyraził to jasno, komentując słowa Pawła z Listu do Filipian 3,20: „Winniśmy żyć jako obcy i wygnańcy na tym świecie (…) nie korzystając ze stworzenia po to, by zaspokoić nasze pożądania, lecz z rozmysłem i dziękczynieniem”. Także św. Bazyli (329-379) wyjaśniał, na czym polega nasza inność jako obywateli nieba: „Wleczemy nasze ciała jak cienie po ziemi, ale strzeżemy naszych dusz, jako tych, które posiadają obywatelstwo niebieskie”.

Czwartek, 30 listopada, Św. Andrzeja Apostoła

W dzisiejszym pierwszym czytaniu św. Paweł stwierdza, że głoszenie Ewangelii ma moc prowadzić ludzi do zbawienia. Stanie się to wówczas, gdy ewangelizatorzy wyruszą z Dobrą Nowiną na cały świat (Rz 10,13-15). Kiedy więc Jezus powołał dwóch zwyczajnych rybaków, Szymona Piotra i jego brata, Andrzeja – którego święto dzisiaj obchodzimy – obiecał im jednocześnie: „uczynię was rybakami ludzi” (Mt 4,19).

Tradycja mówi, że Apostoł Andrzej przebył w wędrówkach misyjnych rozległe terytoria. Dotarł ze słowem Bożym na zachód aż do Grecji, na północ aż do Morza Bałtyckiego, na wschód aż do zachodnich Chin i na południe aż do Afryki Środkowej! Pod koniec życia spędził kilka lat na terenie współczesnej Rumunii, a następnie powrócił do Grecji, gdzie w wieku osiemdziesięciu lat poniósł śmierć męczeńską.

Andrzej stał się „rybakiem ludzi”, który wytrwale łowił ludzkie dusze. Jego głos „rozszedł się” po całym znanym wówczas świecie i w rezultacie niezliczone rzesze nawróciły się do Jezusa. Dzięki misyjnej działalności Andrzeja, a także podróżom misyjnym pozostałych Apostołów, cały starożytny świat usłyszał Dobrą Nowinę. Ale czy tylko dzięki ich wysiłkom? To Duch Święty działający przez nich przygotowywał grunt na rozszerzanie się chrześcijaństwa po całym świecie.

Ten sam Duch działa i dzisiaj na wiele sposobów, których ani Andrzej, ani pozostali Apostołowie, nie byliby w stanie sobie wyobrazić. Telewizja, radio i Internet rzeczywiście niosą Dobrą Nowinę „na krańce świata” (Rz 10,18). Biblia tłumaczona na wiele języków oraz książki religijne głoszą Chrystusa w dalekich krajach. A misjonarze podróżują samolotami i statkami i głoszą wszędzie orędzie o zbawieniu.

Ewangelia potrzebuje także twojego głosu. Ty także jesteś wezwany do głoszenia Ewangelii, jak wezwany był Andrzej. Pamiętaj o tym, kiedy rozmawiasz ze znajomymi i kiedy wysyłasz mejla albo esemesa do mieszkającego daleko przyjaciela czy krewnego. Bo jak ludzie mają uwierzyć, jeśli nikt im nie głosi (Rz 10,14)?

„Jezu, chcę dziś dołączyć do Twoich Apostołów jako wysłannik Twojego królestwa!”

JUŻ I JESZCZE NIE

Jeśli czasami czujesz się jak obcy na tym świecie, nie dziw się temu. Tak właśnie czuli się Żydzi w czasie wygnania babilońskiego. Przebywając z dala od swojej umiłowanej ojczyzny, pamiętali jednak o tym, kim są i gdzie przynależą. Próbowali więc pielęgnować własną religię i swoje wartości w obcej ziemi, czuwając nad tym, by nie przyswoić sobie niczego, co sprzeciwiałoby się zasadom ich wiary. Niestety, wygnańcom nie zawsze udawało się dochować wierności Bogu.

To samo dotyczy i nas. Jako obywatele nieba mamy świadomość, że jesteśmy wezwani do skupienia wzroku na tym, co ma nadejść. Wiemy, że mamy żyć nie tylko dla tego świata i jego spraw, ale dla spraw Jezusa i Jego nadchodzącego królestwa. Ale gdy patrzymy na nasze życie, staje się absolutnie jasne, że jeszcze nie osiągnęliśmy tego stopnia wolności i świętości, jakiego wymaga nasze powołanie.

Podobnie jeszcze nie nadszedł czas, w którym Jezus powróci, aby zaprowadzić nowe niebo i nową ziemię. Do tego również nawiązywał św. Paweł, pisząc do Filipian, że są obywatelami nieba. Filipianie, podobnie jak my, wyczekiwali drugiego przyjścia Jezusa. A Paweł w kolejnym wersecie obiecywał, że wówczas Jezus: „przekształci nasze ciało poniżone w podobne do swego chwalebnego ciała tą mocą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3,21). Nasze pragnienia nie będą już rozdarte pomiędzy tym światem a królestwem niebieskim. Będziemy żyć w pełni dla Boga i z Bogiem.

MIEJSCE W BOŻEJ RODZINIE

Jednak to, że nie jesteśmy jeszcze w pełni święci, nie zmienia faktu, że już teraz jesteśmy obywatelami nieba i umiłowanymi członkami Bożej rodziny. Nasz Ojciec już nas „uzdolnił do uczestnictwa w dziale świętych w światłości” (Kol 1,12). To już się stało! On „uwolnił nas spod władzy ciemności i przeniósł do królestwa swego umiłowanego Syna, w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów” (Kol 1,13-14). Św. Paweł wciąż na nowo przypomina, że nasze niebieskie obywatelstwo jest rzeczywistością już obecną w tym życiu.

Jak to możliwe? Dzięki temu, że zostaliśmy zanurzeni w Jezusa Chrystusa przez chrzest. Dzięki temu, że uwierzyliśmy w Niego i do Niego się przyznajemy. Dzięki temu, że Duch Święty pozwala już teraz doświadczać rzeczywistości nieba tym, którzy wierzą.

Jesteś obywatelem nieba! W Chrystusie otrzymałeś nową narodowość. Masz zapewnione miejsce w Bożej rodzinie. Nie jesteś już obcym i przybyszem w królestwie Boga, ale Jego współdziedzicem wraz ze wszystkimi świętymi, którzy uwierzyli w Chrystusa.

Dziękujemy Ci, Panie, za to, że przyjmujesz nas do swego królestwa!

Michałowa poleca

ZAPIEKANKI

CHRUPIĄCA ZAPIEKANKA CHLEBOWA

SKŁADNIKI: 25 dkg czerstwego, białego pieczywa (może być z poprzedniego dnia), 10 dkg chudego boczku, 2 duże cebule pokrojone w kosteczkę, 15 dkg szynki lub pieczonego mięsa, 4 jaja, 0,5litra mleka, 1 pęczek umytej i posiekanej natki pietruszki, gałka muszkatołowa, 2-3 łyżki masła klarowanego, 1-2 łyżki tartej bułki, sól, pieprz, przyprawa warzywna.

PRZYGOTOWANIE: chleb pokroić w cienkie kromki, Boczek podsmażyć na patelni, dodać cebulę i całość smażyć około 5 minut. Jaja roztrzepać z mlekiem i przyprawami. Do żaroodpornego naczynia wysmarowanego masłem i wysypanego bułką tartą układać warstwami chleb, masę cebulową, pokrajaną w paski szynkę (lub mięso) i pietruszkę, polewając każdą warstwę roztrzepanymi z mlekiem jajami. Całość wstawić do piekarnia rozgrzanego do 200 stopni i zapiekać przez 30 minut. Można podawać z sosem pieczarkowym lub grzybowym.

ZAPIEKANKA Z WŁOSKIEJ KAPUSTY

SKŁADNIKI: 0,5 kg kapusty włoskiej, 0,5 kostki śmietankowego sera gorgonzola, 50 g gęstej śmietany, 1 pęczek szczypiorku, 2 łyżki siekanych migdałów, sól, pieprz, tłuszcz do wysmarowania formy.

PRZYGOTOWANIE: kapustę pokroić na osiem części, wykroić głąb. Gotować przez 8 minut w osolonej, wrzącej wodzie. Zahartować pod zimną wodą i dokładnie odsączyć. Ser rozgnieść widelcem i wymieszać ze śmietaną, dodać pokrojony szczypiorek i przyprawić do smaku solą i pieprzem. Formę wysmarować tłuszczem, ułożyć w niej kawałki kapusty, posypać siekanymi migdałami i polać sosem serowym. Piec przez 25 minut w temperaturze 200 stopni.

Smacznego!

CO SIĘ KRYJE ZA WESOŁĄ ZABAWĄ?

Listopad, to w tradycji chrześcijańskiej czas modlitw za dusze zmarłych. Tę piękną tradycję Kościoła katolickiego zaczyna przyćmiewać od pewnego czasu „święto” duchów, zwane Halloween.

Geneza Halloween sięga tysięcy lat wstecz i wywodzi się z celtyckiego święta, podczas którego oddawano cześć panu zmarłych, bogu Samhainowi. Wierzono, że w noc z 31 października na 1 listopada duchy osób zmarłych zstępują na ziemię, powracając do swych dawnych miejsc zamieszkania i odwiedzając żyjących. Celtowie gasili w tym czasie wszelkie ogniska, kaganki i pochodnie, żeby ich domy wyglądały na zimne i niegościnne, a poza domem wystawiali żywność dla duchów. Sami ubierali się w stare, podarte ubrania i chodzili po wsiach udając brudnych włóczęgów, co miało odstraszać duchy. Niezatroszczenie się o pokarm dla duchów mogło spowodować wiele nieprzyjemnych następstw – złe duchy mogły zaszkodzić żyjącym. Podczas tego święta druidzi (kapłani celtyccy) którzy byli magami, lekarzami, astrologami, spełniali obrzędy noworoczne, częścią których było nawet składanie w ofierze ludzi.

Pod wpływem chrześcijaństwa tradycja ta zaczęła zanikać, zwłaszcza po 835 roku, gdy uroczystość Wszystkich Świętych została przeniesiona z okresu wielkanocnego na 1 listopada. Od pewnego jednak czasu wraz z rozwojem ruchu New Age odradzają się też dawne pogańskie kulty wraz z ich obrzędami. Niepokojące jest to, że odradzanie się starych zwyczajów następuje pod płaszczykiem zabawy – przebierania się w kostiumy czarownic, upiorów, wampirów, kościotrupów. Zabawy halloween’owe urządzane są nawet w szkołach. Nauczyciele amerykańscy przyznają, że przygotowania do Halloween są większe niż do jakiegokolwiek innego święta, w tym Bożego Narodzenia i Wielkanocy. Przy czym przebieg zabaw to echo dawnych druidycznych obrzędów. I tak, tradycja żądania poczęstunku słodyczami bierze się z pogańskich wierzeń, że w zamian za smakołyki duchy mogą pobłogosławić obdarowującego. Wydrążona dynia to przypomnienie zwyczaju rzeźbienia portretu demonów, aby odstraszały nieszczęścia, to symbol dusz potępionych. Warto też wspomnieć, że w starożytności podświetlone dynie lub czaszki umieszczano na dachach domów, co oznaczało, że mieszkańcy takiego domostwa czczą szatana i należą się im względy demonów.

Tradycje druidów zostały również zawłaszczone przez satanistów, dla których noc Halloween jest szczególnym czasem – odbywają się wówczas „czarne msze” i orgie seksualne, związane z jednoczeniem się z demonami, co potwierdzają świadectwa byłych satanistów.

Ze smutkiem należy uświadomić sobie fakt, że Halloween jest kultywowany także w katolickiej Polsce. Wieczory halloween’owe urządzane są w szkołach, klubach, pubach. Nazywa się to świetną zabawą, która zaspokaja potrzebę tajemniczości. Niestety ta dobra „zabawa” może być pierwszym krokiem do inicjacji w świat okultystyczny czy demoniczny – „będąc konstrukcją sztuczną i eklektyczną, naprowadza skojarzeniowo na wiele typów niebezpiecznych tradycji i wierzeń (np. wielowątkowe konotacje satanistyczne); już same symbole, czy raczej znaki, jak śmierć, krew albo duchy [...] otwierają na rzeczywistość duchową, przekraczającą wymiar psychologiczny, odnosząc się do sfery światopoglądu czy religii”.

Mając na uwadze powyższe informacje, warto zdać sobie sprawę, że dalsze przyzwalanie na promowanie pogańskich zwyczajów będzie prowadziło do pomieszania pojęć i niezrozumienia, zwłaszcza przez młode pokolenie, głębi uroczystości Wszystkich Świętych oraz wspomnienia Wszystkich Wiernych Zmarłych. Dlatego warto, by rodzice i opiekunowie, a także nauczyciele i katecheci ze szczególną troską podeszli do pielęgnowania w dzieciach tej pięknej katolickiej i polskiej tradycji, jaką jest modlitwa za dusze zmarłych.

Intencje mszalne w kościele parafialnym pw. św. Mikołaja w Świebodzicach

ŚRODA 1.11.2023 r.
7^{30} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 1)
9^{00} + Mąż Michał GROCHOWICZ, zm. Rodzice: Wiktoria i Henryk LIS
10^{30} + Kalikst PIWOROWICZ – 51 r. śm.
13^{00} MSZA NA CMENTARZU
CZWARTEK 2.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 2)
9^{00} ++ z rodziny ŻEBRYK
18^{00} Za dusze w czyśćcu cierpiące
18^{00} ++ Rodzice: Maria i Stanisław DROZDOWSCY oraz Marian i Danuta KĄSIEL; ++ z rodzin: ŻEBRYK, KĄSIEL
PIĄTEK 3.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 3)
9^{00} ++ Irena i Jan KERLIN
18^{00} ++ Andrzej, Jan, Stanisław (m), Michał, Maria, Kazimierz, Zdzisław (m), Łukasz, Edward, Adolfę (k), Halinę z rodziny: WOŁOCH, OLĘDZKICH, BARANÓW
SOBOTA 4.11.2023 r.
7^{00} Msza św. przebłagalna o łaskę wiary i ukończenie szkoły dla syna
9^{00} WYNAGRADZAJĄCA NIEPOKALANEMU SERCU NMP
18^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 4)
NIEDZIELA 5.11.2023 r.
7^{30} + Janina KUCZUN
9^{00} + Józefa (k) KUBIŃSKA – 3 r. śm.
10^{30} + Mąż: Karol HUBER
10^{30} W int. Elżbiety z okazji 60 r. ur. – int. od dzieci i wnuków
12^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 5)
18^{00} ++ Stanisław (m), Jarosław
PONIEDZIAŁEK 6.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 6)
9^{00} + Józef (m) GĘSIKOWSKI – int. od ucz. pogrz.
18^{00} Msza św. dziękczynna w int. LINDY FRANCK z okazji 84 r. ur. o łaskę zdrowia
WTOREK 7.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 7)
9^{00} + Janina SKIBICKA – int. ucz. pogrz.
18^{00} + Stanisław MAJKA – 9 r. śm.
ŚRODA 8.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 8)
7^{00} ++ Michalina, Piotr KEMPIŃSCY; ++ Maria, Józef MATECCY
9^{00} ++ Teściowie: Janina i Wacław HINC
18^{00} ++ Tadeusz (9 r. śm.), syn Robert (2 r. śm.); ++ Janina, Leon i ++ z rodziny BĄCŁAWEK
CZWARTEK 9.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 9)
9^{00} ++ Zofia, Stanisław, Krzysztof KRUPA
18^{00} Rez. Odnowa w Duchu Świętym
PIĄTEK 10.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 10)
9^{00} ++ Rodzice: Stanisław, Maria JAROSZ
18^{00} ++ Łucja, Anna, Franciszek, Eugeniusz, Stanisław, Władysław, Ryszard, zm. z rodziny i dusze czyśćcowe
SOBOTA 11.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 11)
9^{00} + Krystyna OSTYNOWICZ – int. od ucz. pogrz.
16^{00} W INTENCJI OJCZYZNY
18^{00} ++ Janusz POPRAWA, Henryka (k), Stanisław (m), Henryk (m) FRĄCZEK, ++ z rodziny oraz dusze w czyśćcu cierpiące
NIEDZIELA 12.11.2023 r.
7^{30} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 12)
9^{00} + Andrzej OLENDER – 3 r. śm. – int. od żony i dzieci; ++ Rodzice: Władysław, Krystyna KUPIEC – int. od Teresy i Edwarda
10^{30} W int. przebłagalnej w sprawach trudnych
12^{00} ++ Janina ŁYSKAWA – CIELOCH – 25 r. śm., Michał, Karol, Henryk
18^{00} + Marek BARAN – 3 r. śm.
PONIEDZIAŁEK 13.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 13)
9^{00} + Janina RYCZEK
18^{00} + Mama Genowefa JUDYCKA – 9 r. śm. – int. od córki
WTOREK 14.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 14)
9^{00} + Mąż Czesław PROĆ – 7 r. śm., ++ z rodziny
18^{00} ++ Marcin, Agnieszka, Stanisław JANIAK
ŚRODA 15.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 15)
9^{00} + Zbigniew DUBIELECKI – int. od ucz. pogrz.
18^{00} ++ Józef KIWAŁA – 3 r. śm.; Maria KIWAŁA – 4 r. śm.; Krystyna MAGOŃ – 2 r. śm.
CZWARTEK 16.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 16)
9^{00} ++ Piotr, Wacława (k), Wanda, ++ z rodzin KOŚCIUKIEWICZ, SIEDZIUKIEWICZ

18^{00} W INT. ODNOWY W DUCHU ŚWIĘTYM
18^{00} O szczęśliwy przebieg operacji dla Kajetana. Matko Boża trzymaj go za rękę przy stole operacyjnym i szczęśliwie prowadź rękę lekarzy operujących

PIĄTEK 17.11.2023
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 17)
9^{00} + Jerzy MOSIĘŻNY – int. od ucz. pogrz.
18^{00} ++ Rodzice Władysław, Janina DZIWISZ; córeczka Gosia DZIDUCH; mąż Stanisław DZIDUCH; ukochana teściowa Stefania DZIDUCH; teść Jan DZIDUCH

SOBOTA 18.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 18)
9^{00} ++ Dioniza (k) MICKIEWICZ – 2 r. śm. oraz mąż Henryk
18^{00} + Czesława (k) MISZTAL – 20 r. śm.

NIEDZIELA 19.11.2023 r.
7^{30} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 19)
9^{00} + Zuzanna SOBIECKA
10^{30} ++ Irena, Jan BOGUŚ; ++ Maria, Stanisław BYCZUK; ++ Władysława (k), Józef ŁACEK
12^{00} + Leszek KARCZMARZ – 3 r. śm.
12^{00} + Bronisław STRĄK – w rocz. ur.
18^{00} ++ Rodzice Anna, Stanisław BYRA; ++ Jerzy PAWŁOWSKI – 13 r. śm. i jego rodzice

PONIEDZIAŁEK 20.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 20)
9^{00} + Henryk SURÓWKA – int. od ucz. pogrz.
18^{00} ++ Bolesława (k), Jerzy, Andrzej, Zbigniew OŁDAKOWSCY

WTOREK 21.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 21)
9^{00}
18^{00} + Józef (m) FALKIEWICZ

ŚRODA 22.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 22)
9^{00}
18^{00} W int. scholii parafialnej i organistów

CZWARTEK 23.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 23)
9^{00} ++ Helena BARTKOWIAK – 9 r. śm., Jan BARTKOWIAK i zm. z rodziny
18^{00} ++ Krystyna i Stanisław MIKODA oraz za dusze w czyśćcu cierpiące

PIĄTEK 24.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 24)
9^{00} + Grażyna GAJEK – int. od ucz. pogrz.
18^{00} + Stanisław SZNAJDER o dar życia wiecznego

SOBOTA 25.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 25)
9^{00}
18^{00} ++ Edmund, Renata

NIEDZIELA 26.11.2023 r.
7^{30} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 26)
9^{00} ++ z rodziny PIWOROWICZ
10^{30} ++ Zdzisław (m) NIEDOWÓZ – 26 r. śm.; ++ Zygmunt, Kazimierz, Wiktoria NIEDOWÓZ
12^{00} W int. Służby Liturgicznej
12^{00} + Ryszard CZAJKOWSKI
18^{00} + Jerzy BOCZEK

PONIEDZIAŁEK 27.11.2023 r.
7^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 27)
9^{00} + Halina GIERWATOWSKA – 1 r. śm.; + Leontyna TOMCZUK, Henryka (k) SIEKIERKO
18^{00}

WTOREK 28.11.2023 r.
7^{00}
9^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 28)
18^{00}

ŚRODA 29.11.2023 r.
7^{00}
9^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 29)
18^{00} ++ Władysław KOŚCIELSKI i dusze czyśćcowe

CZWARTEK 30.11.2023 r.
7^{00}
9^{00} + Krzysztof MUSZUŃSKI (gr. 30)
18^{00} + Janina KRZYSTEK – 1 r. śm.

Święty Michale Archaniele! Wspomagaj nas w walce, a przeciw zasadzkom i niegodziwości złego ducha bądź naszą obroną. Oby go Bóg pogromić raczył, pokornie o to prosimy, a Ty, Wodzu niebieskich zastępów, szatana i inne duchy złe, które na zgubę dusz ludzkich po tym świecie krążą, mocą Bożą strąć do piekła. Amen.

Warto odmawiać każdego dnia…

Sakrament Chrztu św. przyjęli:

Jakub Dębski, 1.10.2023 r.
Elian Waliszewski, 22.10.2023 r.
Pola Pachowicz, 22.10.2023 r.
Gaja Wiśniewska, 8.10.2023 r.

Bramę wieczności przekroczyli:

Józef Jan Gęsikowski, zm. 1.10.2023 r., żył 83 lata;
Irena Małek, zm. 1.10.2023 r., żyła 58 lat;
Janina Bronisława Skibicka, zm. 1.10.2023 r., żyła 88 lat;
Jerzy Mosiężny, zm. 12.10.2023 r., żył 73 lata;
Zbigniew Dubielecki, zm. 12.10.2023 r., żył 86 lat;
Krystyna Ostynowicz, zm. 13.10.2023 r., żyła 75 lat;
Henryk Surówka, zm. 18.10.2023 r., żył 69 lat.

Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Mikołaja
pl. Kościelny 2, 58-160 Świebodzice
tel. 74 854 44 15
Nr konta: 69 1500 1764 1217 6006 1271 0000

Proboszcz: ks. Józef Siemasz

Wikariusz: ks. Krzysztof Faron, ks. Michał Gibek

www.swmikolajswiebodzice.pl

Redakcja:
ks. Józef Siemasz, ks. Grzegorz Banda, ks. Michał Gibek, Grażyna Gorska-Kubas, Magdalena Kubińska, Elwira Kirklo-Rusek, Agnieszka Pelc

Opracowanie graficzne winiety: Stanisław Gołdyn

DTP: Stanisław Mróz

Tekstów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca, zastrzega sobie prawo skracania i opracowywania redakcyjnego tekstów. Za treść listów, reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności

Kancelaria parafialna czynna:
wtorek w godz. 16^{00}-17^{00}, czwartek w godz. 16^{00}-17^{00}, sobota w godz. 10^{00}-12^{00}

Msze św.:
- niedziela i uroczystości: 7^{30}, 9^{00}, 10^{30} (z udziałem dzieci), 12^{00} (suma), 18^{00} (z udziałem młodzieży)
- dni powszednie: 7^{00}, 9^{00}, 18^{00}
- dla małżeństw obchodzących jubileusz sakramentu małżeństwa: ostatnia niedziela miesiąca godz. 12^{00}

Spowiedź św.:
- od poniedziałku do soboty od godz. 6^{45}, 8^{45}, 18^{00}
- niedziela i uroczystości: podczas wszystkich Mszy św.
- I piątek miesiąca w godz. 8^{30}-9^{00} i 17^{00}-18^{00}

Sakrament chrztu św.:
I i III niedziela miesiąca o godz. 12^{00}

Adoracja Najświętszego Sakramentu:
- I niedziela miesiąca: po każdej Mszy św.
- I sobota miesiąca w godz. 7^{30}-9^{00}
- w każdy poniedziałek po wieczornej Mszy św. godzinna adoracja